

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

rocznie 4 zlr. | półrocznie 2 zlr.
w państwie austriackim.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 5 zlr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 et. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjść a numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcyja i Administracyja „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

Popularny podręcznik polityki agrarnej, Buchenbergera napisał Dr. W. P. — Sprawy Towarzystwa: III. posiedzenie Komitetu. — Z nowych doświadczeń: — O zastosowaniu siarkanu amonowego zamiast saletry chilijskiej; Zastosowanie w rolnictwie 40-procentowych soli potasowych (A. K.). — Z praktyki gospodarskiej: — O chowie świń (z ryciną) podał J. Śniadowski. — Kronika. — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe.

Popularny podręcznik polityki agrarnej.

Buchenberger: *Grundzüge der deutschen Agrarpolitik mit besonderer Würdigung der kleinen und grossen Mittel*, Berlin. P. Parey 1897). Leżąca przed nami książka zapelnia lukę jaka już od dawna dawała się odczuć w literaturze rolniczej — brak dobrego a przystępnego dla kół szerszych, podręcznika w kwestyach polityki agrarnej. Pisana jest wprawdzie ze szczególnem uwzględnieniem stosunków niemieckich, gdy jednakże poruszane w niej pytania mają po większej części i znaczenie ogólne, interesować muszą koła rolnicze wszędzie i we wszystkich krajach, przeto też możemy ją i czytelnikom „Rolnika“ polecić dla obznajomienia się z będącymi dziś na porządku zagadnieniami polityki agrarnej.

Obecna praca byłego badeńskiego ministra skarbu, Dr. Buchenbergera jest krótkim a popularnym wyciągiem ze znanego jego dzieła „Agrarwesen und Agrarpolitik“*) a ma za cel, jak sam autor oświadcza, być „dla najszerszych kół przewodnikiem i wskazówką w labiryńcie kwestyi agrarno politycznych. Nie jest to zresztą prosty wyciąg wspomnianego dopiero co dzieła, bo owszem niektórych aktualnych pytań agrarnych dotyka autor w pracy obecnej samoistnie i szerzej, tak n. p. kwestyi handlu terminowego zbożem, kwestyi — która niedawno była przedmiotem żywej polemiki w kołach rolniczych — używania tak zwanych

„wielkich“ lub „małych“ środków w polityce agrarnej i t. d. Cała książka ma przytem, jak to autor w przedmowie zaznacza, wykazać, że w ciężkiem położeniu dzisiejszem rolnictwa pomoc państwowa musi sięgać i sięga też głębiej, jak w czasach dawniejszych; że tak zwane „małe“ środki polityki agrarnej, jeżeli się weźmie pod uwagę ich łączną działalność, są bardzo doniosłe w swych skutkach, gdy tymczasem części środków „wielkich“ albo wcale użyć nie można, albo tylko ze szkodą innych kół rolniczych.

Autor — który dzisiaj jest bezsprzecznie jednym z najlepszych znawców stosunków rolniczych — określa stanowisko swe w kwestyach polityki agrarnej, jasno i dokładnie już w przedmowie.

Jest to stanowisko bezstronne uwzględniające zarówno interesa kół rolniczych jak i całości państwa, tego wyższego organizmu w którym warstwy rolnicze są tylko częścią... To też nie uznaje on, wszelkich, choćby najskrajniejszych, postulatów tak zwanych „agraruszów“, owszem rozróżnia z żądań ich to, co jest racjonalnem, a co nie; co da przeprowadzić się w praktyce a czego trudno się domagać... Ze spokojem uczonego rozumie, że pomysłność gospodarza każdego społeczeństwa zawisła od harmonijnego rozwijania się wszystkich gałęzi produkcji, że jeżeli w rozwoju gospodarczym nastanie peryod zbyt jednostronnego uwzględniania tylko pewnej produkcji, peryod ten musi się skończyć. Nie ulega wątpliwości, że obecnie skończył się taki peryod, niekorzystny dla rolnictwa, w którym zbyt jednostronnie i bezwzględnie popierano we wszystkich krajach i państwach tylko: przemysł i handel, tak samo jak jeszcze dawniej przeszedł i skończył się okres w którym ustawodawstwa niedostatecznie uwzględniały interesa przemysłu. To też, ci

*) wydanego w dwóch tomach jako część składowa zbiornego systematycznego podręcznika Ekonomii społecznej Wagnera. Por. Wagner Lehr und Handbuch der politischen Oekonomie. III. Hauptabtheilung zweiter Theil, 1 i 2. Lipsk 1892.

którym chwilowo zdaje się, że interesa ich gałęzi produkcji na drugi plan usunięto, powinni to zrozumieć i z koniecznością rozwoju gospodarczego się pogodzić. Do tego, idealnego co prawda celu, zmierza książka Buchenbergera i byłoby pożądanem tylko, ażeby zapatrywaniami, wypowiedzianymi w niej jasno i przystępnie, przejęły się jak najszersze koła społeczeństwa....

Książka rozpada się na sześć rozdziałów. W rozdziale I-szym („*Grundeigentumsverfassung und Landwirtschaftsbetrieb in ihrem geschichtlichen Werdegang*“) rozpatruje autor wytworzenie się historyczne dzisiejszych stosunków własności ziemi i produkcji rolniczej, omawia w wielkich a śmiałych rysach dzisiejsze ciężkie położenie rolnicze, kwestyę pomocy własnej i pomocy państwowej, przyczem oświadcza się za połączeniem jednej i drugiej, przedstawia zasady polityki agrarnej państwowej, stosunek państwa do reprezentacji interesów rolniczych, wreszcie omawia kwestyę organizacji korporatywnej rolnictwa.

Rozdział II-gi („*Der Grund und Boden im Güterverkehr*“) str. 56—96. omawia obrót ziemią, jej wartość obrotową (cenę) i różnicę tej wartości od wartości przychodowej, kwestyę dzielenia i przekazywania w drodze spadku gruntów, wreszcie wpływy państwa na obrót ziemią i na rozkład ziemi (skupienie jej w większej lub mniejszej ilości rąk) za pomocą reform prawa spadkowego i tak zwanej „wewnętrznej“ kolonizacji.

Rozdział III-ci („*Grund und Betriebskapital, Grund und Betriebskredit; Verschuldung und Entschuldung des Grundbesitzes*“), zajmuje się kapitałem i kredytem rolniczym. Autor rozbiera w nim różne rodzaje i formy kredytu rolniczego, kredyt hipoteczny i kwestyę zmopolizowania go przez państwo czy przez jakąś instytucję korporacyjną (oświadcza się przeciw takiemu monopolowi!); kredyt osobisty rolników, jego organizację, szkodliwe rodzaje tego kredytu t. j. lichwę wreszcie zadłużenie ziemi i exekucję hipoteczną.

Rozdział IV-ty („*Landwirtschaftliche Betriebstechnik und der Einfluss der staatlichen Landwirtschaftspflege*“) str. 144—154. najkrótszy z całej książki, przedstawia technikę produkcji rolniczej i wpływu na nią państwa (przez ustawy komasacyjne, regulujące użycie wód itp.) wreszcie kwestyę wykształcenia rolników.

W rozdziale V-tym („*Ausgaben und Lasten des landwirtschaftlichen Betriebs, Arbeitslöhne, Unfall und Versicherungslasten sowie öffentliche Abgaben insbesondere*“) str. 155—196. omawia autor, tak ważną dziś dla rolników kwestyę wydatków i ciężarów produkcji rolniczej. Wskazuje na to, że wydatki te i ciężary z rozwojem gospodarczym się zmieniają, odrzuca jako jednostronne zapatrywanie, że wydatki i ciężary rolnictwa dzisiaj tylko wciąż rosną, owszem podnosi, że pewne wydatki (n. p. zakupna maszyn, nasion, nawozów, transportu wodnego i lądowego) dzięki rozwojowi komunikacji i stowarzyszeń konsumcyjnych rolniczych, zmniejszyły się. Za to podniosły się płace robotników rolniczych; przyczem także pogorszyła się jakość robotnika i wzrosła trudność znalezienia go. Podniosły się również niezmiernie ciężary publiczne, które musi rolnictwo ponosić. Wzrost tych ciężarów jest nawet tak znacznym, że — przy równoczesnym spadku cen zbożowych, jaki wystąpił w czasach ostatnich, położenie rolnictwa we wszystkich krajach byłoby rozpaczliwym,

gdyby z drugiej strony właśnie nie nastąpiło zmniejszenie pewnych wydatków i kosztów produkcji, o którym dopiero wspominaliśmy, i zmniejszenie szkód jakie rolnictwo może ponosić wskutek nieszczęśliwych wypadków zaraz bydłowych i roślinnych. Zmniejszyły te szkody staranniejsza jak dawniej policja sanitarna państwowa, specjalne zarządzenia dla obrony kultury, a wreszcie rozwijające się coraz ubezpieczenia rolnicze. Nie ulega więc wątpliwości, że dzisiaj ogółem biorąc, budżet wydatków każdego rolnika obok większych obciążeń doznał także pewnych ulg.

Rozdział VI-ty i ostatni książki („*Die Einnahmen des landwirtschaftlichen Betriebs; die Marktpreisbildung landwirtschaftlicher Erzeugnisse und ihre Beeinflussung durch die allgemeine Wirtschaftspolitik*“) str. 197—308. poświęcony jest, jak to jego tytuł wskazuje, rozpatrzeniu przychodów rolnika. Autor zastanawia się w nim najpierw wogóle nad spadkiem cen płodów rolniczych i nad stanowiskiem jakie wobec niego powinno zająć państwo, nad przesileniami i klęskami rolniczymi poczem przechodzi do rozpatrzenia dzisiejszej kryzys agrarnej, przewrotu jaki się dokonał w tworzeniu się cen produktów rolnych, wskutek nowoczesnych warunków produkcji i obrotu. Rozbiera najpierw warunki tworzenia się ceny produktów rolnych wogóle wykazuje zmiany, jakie zaszły w tych warunkach wskutek nowoczesnych stosunków obrotowych i komunikacyjnych, wskutek wytworzenia się targu światowego; wykazuje jakie wpływy wywarła konkurencja innych części świata na ceny zbożowe Europy, i w czem głównie polega siła tej konkurencji, wreszcie dochodzi do konkluzji, że konkurencja ta — która faktycznie, przynajmniej na pewien okres czasu, spowodowała hyperprodukcję płodów rolnych, w niedalekiej przyszłości osłabnie. Kraje zamorskie bowiem, w miarę gęstsze zaludniania ich, rosnących wkładów i kosztów produkcji (ziemia z razu dziewicza, wymaga później nawożenia, lepszej uprawy, jeżeli ma dawać te same rezultaty!) nie będą mogły tyle wywozić zboża i tak tanio je sprzedawać. Rozważa dalej autor w tymże rozdziale wpływy spadku cen zbożowych a tem samem zmniejszenia się przychodów w różnych kategoriach gospodarstw rolnych i dochodzi do wyniku, że średnie i małe gospodarstwa okazały wobec tego spadku większą wytrzymałość jak większe.

Okazuje się to tak z cen kupna i czynszów dzierżawnych większych majątków ziemskich, które nie są niczem innym jak wyrazem rentowności ziemi, i ze smutnej statystyki obdłużenia tych majątków i prowadzonych na nie exekucji hipotecznych!... Również zastanawia się autor w tym rozdziale nad polityką cłową i handlową państwa i jej wpływami na ceny produktów rolnych; nad organizacją zbytu tych produktów i składami zbożowymi; nad kwestyą upaństwowienia dowozu zboża (wnioskiem Kanitza); nad wpływami giełdy i spekulacji giełdowych (handlu terminowego) na ceny produktów rolnych; nad wpływami pośrednictwa handlowego, fabrykacji surogatów produktów rolnych, wreszcie stosunków monetarnych na ceny zbożowe. Nie możemy tu szczegółowo rozbierać tych wszystkich ciekawych a tak ważnych dla rolnictwa zagadnień i poglądów na nie tak wytrawnego znawcy stosunków rolniczych, jakim jest Buchenberger. Dla scharakteryzowania jednak zapatrywań jego, zaznaczymy tu zdanie jego o cłach ochron-

nych i wogóle polityce handlowo-cłowej państwa tudzież o handlu terminowym.

Zarówno za niskie cła zbożowe jak i za wysokie są nieodpowiednie wedle Buchenbergera. Za niskie pozostają po większej części bez skutku, bez znaczenia, bo zagranica poniesie je chętnie, aby pozbyć się swego nadmiaru produkcji, dowóz zboża więc do kraju o nader niskich cłach nie ustanie. Za wysokie cła zbożowe znowu dadzą się utrzymać tylko jeżeli ceny targu światowego stoją stale bardzo nisko, nie zaś, jeżeli wskutek złych żniw ceny te się podnoszą a dołącza się do nich jeszcze wysokie cło i podroża ceny zboża w kraju cłem chronionym. Wszak w roku 1891, gdy ceny pszenicy i żyta podskoczyły niezwykle w górę, rozbięto w Niemczech nawet w kołach rolniczych, na seryo pytanie, czy nie zawiesić czasowo cło pięcio-markowe. To też zdaniem Buchenbergera polityka cłowa każdego kraju powinna strzec się przesady w jednym i drugim kierunku. I cła ochronne rolnicze mają jak każde cła ochronne tylko bronić, podniecić, wychować krajową produkcję rolniczą, póki nie stanie się tak silną, że wytrzyma łatwo i śmiało konkurencyę zagranicy. W szczególności oświadcza się też Buchenberger przeciw zmieniającej się wciąż skali cłowej, jakiej czas długi trzymała się Anglia i wykazuje, że skala taka nie służy wcale nawet interesom producentów zboża (str. 226). Wreczcie konstatuje, że cła ochronne zbożowe, nie wywarły wcale tych skutków, jakich spodziewano się po nich w kołach interesowanych. Za ich panowania ceny światowe płodów rolnych spadły jeszcze niżej i pociągnęły za sobą spadek cen wewnętrznych w każdym kraju, czemu nie mógł przeszkodzić żaden z krajów importujących do siebie zboże z zagranicy. Zarzuty jakie podnoszono w Niemczech ze strony kół agrarnych przeciw traktatom handlowym zawartym przez państwo niemieckie z państwami innemi (także z Austryą!) nie są słusze i uzasadnione ani o ile kierują się przeciw, nieznacznej zresztą, redukcji cel zbożowych w tych traktatach, ani o ile podnoszone są przeciw ustaleniu cel tych na czas dłuższy. Niemcy muszą brać wzgląd także na potężny rozwój swego przemysłu i uwzględniać w traktatach handlowych z innymi państwami obok interesów rolnictwa także ten przemysł. Przemysł zaś wymaga pewnej stałości, ciągłości stosunków, zapewnienia dróg odbytu na czas dłuższy i jeżeli będzie pomyślnie się rozwijał, posłuży to i rolnictwu. Czy przy odnawianiu traktatów w r. 1903 trzeba będzie dla rolnictwa większej ochrony, wyższych cel, to zależy od sytuacji targu zbożowego, światowego. A zdaniem Buchenbergera obecne niskie ceny złożone nie utrzymują się długo: już teraz okazują one tendencję do podnoszenia się.

Co do handlu terminowego zbożem i wogóle produktami rolnymi, jest Buchenberger zdania, że giełdy towarowe istnieją zarówno dla korzyści konsumentów jak i producentów, wołanie więc aby je znieść zupełnie, jest nierozumne. Co innego sam handel terminowy ten leży tylko w interesie tego niewielkiego koła handlarzy zbożem en gros i wielkich młynarzy, którzy potrzebują dla swych kontraktów wobec zmieniających się cen targowych pokrycie. Jest on dla nich rodzajem ubezpieczenia ale mało co obchodzi

rolnictwo, któremu owszem swemi spekulacjami szkody przynosi. Autor pochwała też zakaz handlu terminowego w Niemczech. Tyle o nowej książce Buchenbergera. Możemy ją śmiało polecić wszystkim rolnikom, jako jasny, bezstronny a dla wszystkich przystępny wykład najzawilszych nawet zagadnień agrarnych.

Dr. W. P.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

III. Posiedzenie komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarskiego galic. odbyło się dnia 27. lutego 1899 r. Przewodniczący: Hr. Stadnicki Stanisław. obecni PP. Dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, Gniewosz Włodzimierz, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, br. Brunicki Julian, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf, Onyszkiewicz Mieczysław, książę Lubomirski Andrzej, Schnell Oskar, Timofteyewicz Ludwik, Langie Tadeusz i sekretarz p. F. Skrochowski. p. Frommel usprawiedliwił swoją nieobecność.

P. Brykczyński zawiadomił, że w sprawie ładowania bydła i nierogacizny na niektórych tylko stacyach wniesiono już zażalenie do Rządu. Ładowanie jednak pojedynczych sztuk rozplodowych odbywa się teraz tak jak poprzednio, na podstawie odnośnego rozporządzenia Ministeryalnego.

P. Szyszyłowicz podał treść swego referatu o pośrednictwie Komitetu w nabywaniu nasion rolniczych potrzebnych Członkom Towarzystwa“ przeznaczanego na Radę Og. Odczytał również regulamin normujący tę sprawę. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucyę postawioną przez Dr. Pilata.

P. Onyszkiewicz, podał treść i tok argumentacji referatu: „O organizacji handlu bydłem opasowem“ — raczej „O stworzeniu pewnych warunków dogodnych dla przedsiębiorstwa opasu bydła“ — i zakończył odczytaniem rezolucyi, którą komitet przyjął jednomyślnie.

Na wniosek P. Langiego uchwalono umieścić w programie R. O. Sprawozdanie z prób nawozowych i zbożowych odbytych w tym roku. Referować będzie p. Langie, w dyskusji zabiorą głos Pp. Pomorski i Szyszyłowicz, rozwijając nieco odmienny program tych doświadczeń na przyszłość. Uchwalono również przesłać podziękowanie rolnikom, którzy przez lata poprzednie najpilniej i najskrupulatniej przeprowadzali powierzone im doświadczenia.

P. Brykczyński zawiadomił imieniem Sekcyi, że wniesioną będzie petycja do Sejmu o udzielenie subwencji stałej 1,200 zł. rocznie na utrzymanie weterynarza w biurze Komitetu, któryby przeprowadzał Szczepienie tuberkuliną i badał stan zdrowotny nazycznych obór zarodowych — chlewu i owczarń etc. wniosek ten zatwierdzono. Również zatwierdzono:

I. Oborę zarodową pełnej krwi Simenthal u P. Feliksa Gniewosza w Jasionowie Od. Złoczów.

II. „Owczarnie zarodowe Czuszek“ u Romana Tretera Doliniańskiego w Podlipcach Od. Złoczów, Eugeniusza Rozwadowskiego w Chilczycach Od. Złoczów Alfreda Malego w Wołowej Od. Bóbrka Zdzisława Madeyskiego w Jabłonicy ruskiej Od. Sankok, ks. Aleksandra Lewickiego w Kamiennej Od. Nadwórna, 2 owczarnie u włościan w Odle. Rohatyńskim.

III. Stację tryka u. ks. Włodz. Brylińskiego w Grzędzie, Od. Lwów.

IV. Chlewnie rasy krajowej, w wyższej szkole rolniczej w Dublinach 5 loch i knura; Odłowi Przemysłańskiemu — 3 lochy i knura; p. Janowskiemu w Roźniatowie Od. Kałusz 3 lochy i knura.

V. Chlewnie zarodowe Yorkshirów u pp. Romana Tretera Doliniańskiego w Podlipcach Od. Złoczów Eug. Rozwadowskiego w Chilczycach Od. Złoczów, Stanisł. Pieniążka w Meduszy Od. Stanisławów ks. Michała Walnickiego w Bratkowcach Od. Nadwórna. Karola Lempkowskiego w Zaslawiu — Od. Sanok, p. Józefa Asłana w Kozinie Od. Stanisławów, Jakuba Bilikowskiego w Werbiżu Od. Rudki, ks. Włodzim. Brylińskiego w Grzędzie Od. Lwów, ks. Aleksandra Lewickiego w Kamiennej Od. Nadwórna, Wacława Borzemskiego w Kniesiole Od. Bóbrka.“

VI. Stacye knurów: u Antoniego Orzelskiego w Charytanach Od. Jarosław, Stefana Trzecińskiego w Dynowie Od. Dynów, Mieczysława Mikołajewicza w Majdanie Od. Cieszanów, Ignacego Koszizuka w Moskalówce Od. Pokucki, Stefana Janki w Chorzanach Od. Rudki, Bazylego Makowicza w Podgrodziu Od. Rohatyn, Wasyla Buraczka w Załanowie Od. Rohatyn, Jakuba Bittnera w Sarnkach gor. Od. Rohatyn, Stefana Tustanowskiego w Żurowie Od. Rohatyn, Feliksa Rożańskiego w Anielówce Od. Rohatyn.

P. Langie zawiadomił komitet, że sekcya mleczarska już się ukonstytuowała d. 17. lutego i odbyła już jedno posiedzenie i konferencyę w sprawie specjalnej. Sekcya zdecydowała wnieść petycyę do Wydz. krajowego by tenże wezwał magistraty miast i miasteczek w kraju do przeprowadzania części kontroli nad nabiałem sprzedawanym na targach.

Z nowych doświadczeń.

O zastosowaniu siarkanu amonowego zamiast saletry chilijskiej. Jeden i drugi z wymienionych nawozów służy do zasilenia roli azotem. W saletrze jest azot w postaci, azotanu, który może być przez rośliny odrazu pobierany w tej samej formie, zaś w siarkanie jest on w postaci amoniaku. W roli zatem nawiezionej siarcanem amonowym, musi się najprzód odbyć przemiana tej soli amonowej na jakiś azotan, zanim rośliny zeń korzystają zaczynają. Przemiana ta obywa się przez działanie pewnych bakterii i wymaga czasu pewnego, nie we wszystkich też ziemiach przechodzi jednakowo. Przy nawożeniu zatem siarcanem amonu, trzeba się z tem liczyć. Prof. Wagner i inni, przyjęli na podstawie doświadczeń, że jeżeli wartość nawozową azotu w saletrze wyrazimy przez 100, to wartość azotu w siarkanie amonowym wynosi tylko 90. Pomimo tego zachodzą wypadki w których siarkan amonowy daje plony wyższe. Przed kilku dniami właśnie podczas t. zw. „tygodnia rolniczego“ w Berlinie prof. Wagner z Darmstadu referował o doświadczeniach swoich świeżych w tej kwestyi. w których osiągnięto takie wyniki:

Żyto ozime na ziemi piaszczystej zasilono 17. marca z. r. 100 kgr. saletry na ha., a obok odpowiednią ilością siarkanu amonowego, tak aby dodatek azotu tu i tam był jednaki; 30. msrca powtórzono taką samą dawkę nawozów. Dodatek 100 kg. saletry wydał wyższą plon w ziarnie o 5 q., a słomy o 12 q. Ta sama ilość azotu w siarkanie wydała wyższą 5 q. ziarna a 7 q. słomy. Działanie siarkanu było więc doskonałe na tej glebie piaszczystej.

Jęczmień na glebie gliniastej zasilono 150 kgr. saletry na ha., 17. marca i 31 maja, a obok odpowiednią ilością siarkanu. Nawożenie saletrą, powiększyło plon o 6 q. ziarna i 8 q. słomy, a siarcanem powiększyło plon o 4 q. ziarna i 8 q. słomy. Znacznie mniejsza wyżka na siarkanie amonu, tłumaczy się po części wpływem ubocznym sodu zawartego w saletrze, który wobec braku potasu w glebie, korzystnie działał

po części zaś tem, że jęczmień szybko rośnie i dojrzewa, więc nie mógł wyzyskać wolniej działającego s. amonu.

W doświadczeniach z ziemniakami na bardzo przepuszczalnej piaskowej glebie, okazała się wyżka na saletrze 33 q., na siarkanie amonu 45 q., (gdy dano te nawozy w dwu dawkach, 18. kwietnia przy sadzeniu i 2 maja jako potrząskę),

Powodem znacznie gorszego działania saletry była: bardzo przepuszczalna gleba, niezmiernie obfite deszcze, które saletrę wnet wypłukały; wreszcie to, że ziemniaki długo rosną i nie wyzyskują odrazu danej saletry zanim ją woda wypłucze — zaś siarkan amonowy dłużej siedzi w ziemi i powolnie zamienia się na azotany.

Z tych dość typowych doświadczeń, można pouczające wyciągnąć wnioski, co do używania siarkanu amonowego. Mianowicie byłby on odpowiedni na ziemi lekkie przepuszczalne, zwłaszcza w wilgotnej porze, a dalej także na role bardzo zwarte, gliniaste. które przez nawożenie saletrą, stają się więcej skłonne do zaskorupiania się i zlewania (Dent. Landw. Presse).

Zastosowanie w rolnictwie 40 procentowych soli potasowych. Syndykat sprzedaży soli potasowych w Niemczech, postanowił w najbliższej przyszłości dostarczać do celów rolniczych nowego nawozu potasowego, w postaci chlorku potasowego o zawartości 40% potasu, przez to samo umożliwić także użycie potasu na większą skalę pod te rośliny, które nie znoszą nawożenia surowymi solami potasowymi. Surowe sole stasfurkie zawierają wielkie ilości połączeń chlorowych, które obniżają nie tylko zawartość skrobi u ziemniaków, lecz także wpływają niekorzystnie na osadzanie węglowodanów (np. cukru) u innych roślin.

Szkodliwy wpływ surowych soli potasowych nie tylko oddziaływa na rozwój roślin, również i gleba przy nawożeniu niemi ulega pod względem mechanicznym złym skutkom. Na ziemiach ciężkich gliniastych i glinokowatych nawożonych silnie surowymi solami potasowymi tworzy się na powierzchni skorupa bardzo niepożądana np. przy uprawie buraków; ziemie takie szybko wysychając, uniedostępniają przypluw powietrza do warstw głębszych i przedstawiają trudności rolnikowi przy ich uprawie. Wprawdzie użycie wapna poprawia ten zły stan ziemi, jednak nie w tym stopniu, jaki jest pożądanym przez rolników to jest doprowadzenia ziemi do struktury gruzelkowej. Nawet i na lekkich glebach stosowanie surowych soli potasowych ujemnie wpływa na ich fizyczne własności.

Nowe 40% sole potasowe, które zawierają 3 $\frac{1}{4}$ razy tyle potasu co kainit, usuną, ten niekorzystny wpływ surowych soli na fizyczne własności gleb. Przy użyciu 5 cetn. kainitu, podajemy ziemi 2 $\frac{3}{4}$ cetn. połączeń chlorowych, podczas gdy przy użyciu nowej soli, ani nawet połowy tej ilości.

Na ziemiach lekkich, na których w celu osiągnięcia wysokich plonów ziemniaków i buraków cukrowych zmusza nas konieczność stosowania soli potasowych, jesteśmy odtąd w możności zastąpić takowe solami nowymi bez szkody dla roślin, bez ubocznych niekorzystnych wpływów na glebę. Prawdopodobnie, że i pod jęczmień, który jest wdzieczny dla potasu, da się także zastosować ta nowa sól; czy i na łąki okaże się dobrą, to jeszcze nie wiadomo.

Co do ceny potasu zawartego w nowej soli, to nie jest ona tak bardzo wysoką. Przy transporcie na odległość ponad 400 km. cena potasu w tej soli nie jest wyższą od ceny potasu w kainicie, przy tem i przewóz będzie tańszym, gdyż zamiast 3 $\frac{1}{4}$ cetn. kamitu, potrzeba tylko 1 cetn. tej nowej soli. (Podług Marekera).

Barzo pożądaną rzeczą by było, aby w Kałuszu zaczęto nareszcie raz wyrabiać więcej skoncentrowane sole potasowe. Miałoby to niezmierną doniosłość zwłaszcza dla zachodniej Galicyi. (Przyp. Redakcyi).

Z praktyki gospodarskiej.

O chowie świń.

Ulepiwszy z gliny Pan Bóg Adama i dawszy mu życie w raju, z wyjątego mu żebra stworzył Ewę i oddał im wszystko do dyspozycji, zastrzegając jednak jabłek z pewnego drzewa, gdyż jak talmud twierdzi, jabłka te przeznaczone były dla pewnego rodzaju zwierząt, dziś nazwanego świnia. Tak stoi napisane.

Chów świń w okolicy Lwowa, ba, nawet i dalej, byle był rozumnie prowadzony, jeszcze się oplaca, a to dzięki temu, że rasa Semitów, chociaż się trochę poza plecami handlem temi stworzeniami zajmuje, to chowem ich nie jeszcze, i jeszcze nie zdyskredytowała tej pożytecznej produkcji tak, jak np. budowanie kamienic we Lwowie, wyrób cegieł i t. p.

Ad rem: Ażeby świnie z pożytkiem chować, potrzeba postarać się o ciepłą i suchą stajnię i o dobry gatunek świń. Ciepłe, dobrze urządzone chlewy o suchym stanowisku są rzeczą bardzo ważną. Co do rasy, to nasza krajowa rasa kłapouchów krzyżowana z Yorkshirami daje bardzo dobre potomstwo, szybko się rozwijające i płodne bardzo.

Zdaje się, że minęły już u nas te czasy, gdzie wieprz wykarmiony był tak bardzo, że szczury wyjadły z niego słoninę za życia — minęły bezpowrotnie; z wyjątkiem utuczenia kilku świń dobrze na słoninę i sadło na użytek domowy, jestem za podkarmianiem i szybkim chowem, t. j. za pędzeniem chowu świń, że się tak wyrażę, „galopem“. I tak staram się lochę mającą rok skończony puszcać do knura, licząc tak aby pierwsze prosięta miała w lecie, tj. od maja do sierpnia, przeto czasami, ba zwykle, locha ma już 1½ roku, gdy ma pierwsze prosięta. Locha nosi 160 dni (czasami parę dni mniej lub więcej). Prosięta są przy maciorze tylko 4 tygodnie, lecz chlew jest tak urządzony, że ma kratę drewnianą, odłączającą maciorę



od prosiąt. Krata ta w postaci gęstej drabiny przedziela chlew na poprzek i daje się wsuwać między dwie łąty do ścian przybite, a musi być mocna, gdyż inaczej ma-

ciora ją wyłamie. Aby prosięta niepotrzebnie maciory nie ściągaly, idą za kratę po nassaniu się, a krata deska się zakłada, ażeby nie dostały się do matki; tak się przyucza, że w 8 dni po urodzeniu, same sypiają w suchej ściółce, kładąc się głowami na przemian, jak to ich obyczaj. Po czternastu dniach dostają w koryta groch i jęczmień suszony, a chętnie się bawia, gryząc; sprawia im to przyjemność chrupać suche zboże. W tym czasie knurki bywają czyszczone. W trzecim tygodniu dostają już krupnik jęczmienny, zabieleny mlekiem, a w czwartym z dodatkiem kłóconych kartofli. W piątym tygodniu zapakowane do skrzyni z kratą idą na sprzedaż za rogatkę grodecką, gdzie po 6—7 zlr. chętnie za nie płacą; na wiosnę i przed świętami Wielkanocnymi po 7—8 zlr. Maciora dobrze karmiona po odłączeniu zupełnym prosiąt, idzie do knura, zwykle w 14 dniach, a tak da 2 razy do roku czasami po 8, czasami i więcej prosiąt. Licząc po 8 sztuk ma się 16 prosiąt od jednej maciory.

Niesprzedane prosięta pozostają do chowu. W lecie idą się paść i dostają karmę, a po 6ciu miesiącach co większe idą do karmnika po 4 sztuki do jednego, a karmione przez 2—3 miesiące idą na sprzedaż jako świnie mięsne chętnie kupowane przez masarzy we Lwowie na wagę, byle tylko nie przez pośrednictwo z gońców t. j. handlarzy świń, gdyż to są ludzie niemożliwi a przytem bardzo nieuczciwi.

Maciora po oddaniu 5—6 razy prosiąt, przeznaczona na opas, a przed świętami Wielkanocnymi sprzedaje się rzeźnikom na mięso t. zw. „ławowe“, tj. sprzedawane przez mniejszych rzeźników na ławach ludziom uboższym na święta.

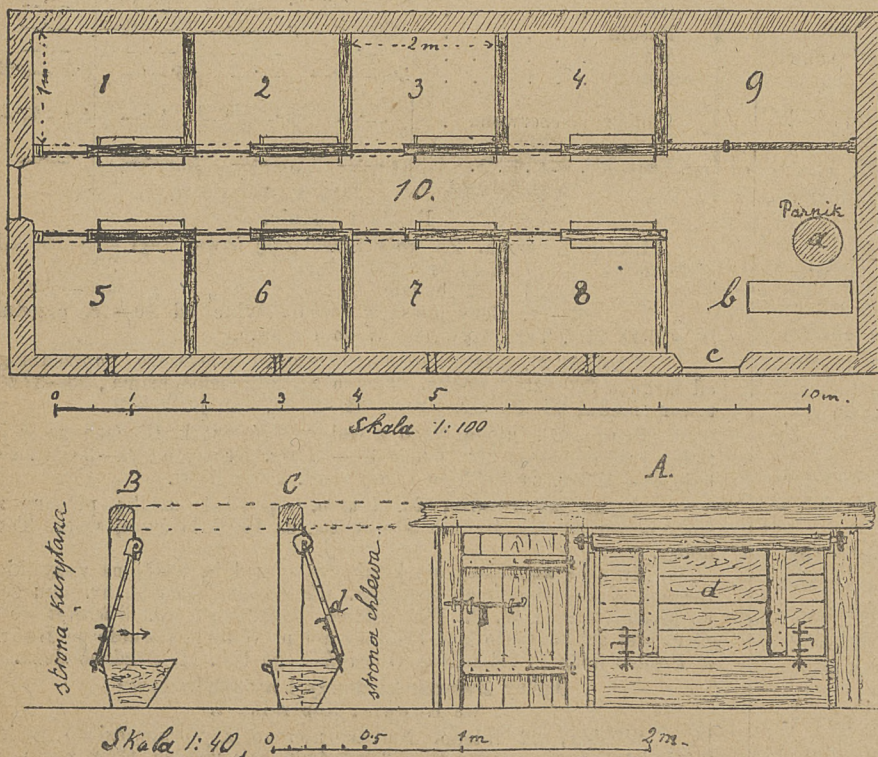
Na obok załączonym rysunku podaję plan świniarni murowanej podzielonej na 8 chlewów 2 m długich, a 1½ m szerokich. Środkiem idzie kurytarz, do którego wchodzi drzwiczki od chlewów. W każdym chlewie są koryta ustawione między kurytarzem a chlewem, ponad którymi ścianka jest ruchoma w formie kłapy obracającej się na ośkach żelaznych (Fig. A., B. i C.), tak, że koryto może być odsłonięte od wnętrza chlewu (fig. B), albo też zakryte od chlewu, a odsłonięte od kurytarza dla zadania karmy lub wymycia (fig. C).

L. 9 oznacza skład na ziemniaki oddzielony ścianą z desek, a we wchodowej przegrodzie znajduje się parnik, kocioł z piecykiem do gotowania karmy systemu

Wentzkiego z Grudziądza bardzo praktyczny i nie drogi. Przed nim stoi duże koryto, w którym gniecie się gotowane ziemniaki i mięsza z osypką; do tego dwie putnie do roznoszenia karmy po korytkach, grabie, widły i miotła stanowią cały sprzęt, z dodatkiem szczotki twardej do szorowania koryta i korytek i to często, gdyż zachowanie czystości jest rzeczą konieczną, by karma nie zakwasiała się, szczególnie w porze ciepłej.

Cały budynek ma podłogę cementowaną i tak urządzoną, że jest pochylona ku zewnątrz w każdym przedziale jest otworek zasuwany, którydy po spluku niu podłogi wodą, ta odpływa idącym obok świniarni rowem do zbiornika. Budynek ten opatrzony oknami dla światła i dostępu powietrza. Na stryżku mieści się drob i chowa się tam doskonale.

J. Sniadowski.



Plan chlewni i urządzenia koryt z kłapami.

KRONIKA.

Mała ulga dla sprowadzających żuźle Thomasa w marcu b. r. Syndykat żuźli ogłasza, że da nadzwyczajny rabat od wagonu w kwocie zł. 5 każdemu odbiorcy, który zamówi żuźle Thomasa 14% do wysłania w ciągu marca b. r. Rabat ten odnosi się jednak tylko do żuźli 14%, odchodzących z Morgenroth, a nie do żuźli 16% odchodzących z Bubenc. Rabat ten nie przyznaje się wstecz, dla dawniejszych zamówień, lecz tylko za nowe zamówienia na marzec. Członkom naszym odstępujemy ten rabat w całości i potrącimy go od razu z rachunku niezależnie od rabatu około zł. 10, który zwrócimy z końcem roku. Z Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa gosp.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie rozpocznie się dnia 10. marca br. i trwać będzie dni pięć. Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu obok. Dnia 14. marca odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie i robocze na Groclach.

Wystawa hodowlana bydła rasowego i użytkowego połączona z wystawą koni szlachetnych oraz z międzynarodowym jarmarkiem na maszyny rolnicze odbędzie się w Wiedniu w Praterze między 20. u 29. maja br. urządzona podobnie jak corocznie przez ek. dolno-austryackie towarzystwo rolnicze. Pewną ilość blankietów na zgłoszenia nadesłał komitet wystawowy do Redakcji i możemy je przesłać na życzenie.

Walne Zgromadzenie członków oddziału rawskiego ek. Towarz. gosp. gal. odbędzie się dnia 9. marca br. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej w Rawie.

Na Porządku dziennym; Wybór przewodniczącego Rady oddziału, sprawozdanie PT. delegatów z XXXIV. Rady ogólnej ek. Tow. gosp. gal. we Lwowie. Wnioski PT członków w sprawie oddziału.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 8. Ile dawać na morg wapna po nawozie zielonym?

Pytanie 9. Czy nawóz zielony byłby także dobry gdyby go dać zamiast nawozu w owsisku przeorując potem pod pszenicę?

Odpowiedź na pytanie 7. w Nr. 8. Nie wiadomo mi aby ktokolwiek u nas zasiewał nostryk wysoki (Bokharaklee) na zielony nawóz. Z Niemiec doniesienia są bardzo sprzeczne, i jedno z nich jest pewnem, że nostryk nie znosi gleby podmokłej ani bezwapiennej, że najlepiej go przyorywać w kwiecie kiedy jest na 1 m. wysoki — i że jego łodygi są twardo zdrewniałe — i trudno w roli gniją tak że jeszcze w drugim roku podczas ogartywania ziemniaków z ziemi wyłażą, i trzeba je usuwać. W królestwie poczyniono niekorzystne doświadczenia z tą rośliną. Nieradziłbym zatem ryzykować dużego łanu odrazu.

K. M.

Pytanie 10. Czy 100 kg. 16% żuźli Thomasa wyrówna w działaniu 100 kg. superfosfatu?

M. K. z Z.

Odpowiedź. W doświadczeniach ścisłych naukowych Wagnera i Maerkera otrzymano na glebie glinokwatej dość zwiększonej plon na superfosfacie w 1 roku = 100, na żuźlach = 60 do 80 tj. że chcąc mieć równy skutek zaraz w roku pierwszym zamiast każdych 6 kg. superfosfatu o pewnej zawartości kwasu fosf. rozp. w wodzie, trzeba dać 10 kg. żuźli o takiejże zawartości kw. fosf. rozp. w cytrynianie amonowym. Przy wyborze jednak tego lub owego nawozu zwracać trzeba uwagę nie tylko na koszt, ale i na inne jeszcze okoliczności.

1. W superfosfatach jest kwas fosf. łatwo w wodzie rozpuszczalny — szybko rozdziela się w wilgoci ziemnej i szybko może być zużyty przez rośliny, nadmiar zaś kw. fosforowego przechodzi w glebie zwykle w formę trudniej rozpuszczalną, albo nawet może być (z gleby np. piaskowej) wypłukany przez deszcz. Działanie następcze jest zatem małe albo żadne.

2. W żuźlach jest kwas fosf. w formie w wodzie nierozpuszczalnej ale mimo to przystępnej dla roślin, nie rozdziela się tak szybko w wilgoci ziemnej jak tamten, ale nie zostaje też łatwo wypłukany. Działanie następcze jest nieraz długo widoczne.

3) Pod rośliny szybko rosnące o krótkim okresie wzrostu (jęczmień) albo pod takie, na których szybkim rozwoju z wiosną wiele zależy (buraki cukrowe) odpowiedniejszym jest superfosfat, jeżeli inne okoliczności się temu nie sprzeciwiają.

4. Natomiast pod rośliny pastewne kilkoletnie (łąki, konieczyny) i inne o długim okresie wegetacji, stosowniejsze będą żuźle Thomasa (także pod oziminy).

5. Na glebach wapiennych i torfiastych oraz na bardzo lekkich piaskach stanowczo lepiej działają żuźle Thomasa. Na glebach cięższych gliniastych może być użycie superfosfatów lepsze.

6. W gospodarstwach intensywnych o szybkim obrocie kapitału, gdzie nawozi się pomocniczymi nawozami często i gdzie chodzi o jak najwyższe forsowane plony, używa się superfosfatu. W gospodarstwach mniej intensywnych rzadziej nawozami sztucznymi zasilanych odpowiedniejsze będą żuźle Thomasa.

K. M.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 3. marca. Pszenica 9.25—9.75, na termin —, żyto 7.—7.50, na termin —, owies obrotowy nowy 6.50—6.75, jęczmień pastewny 5.75—6.75 browarniany 6.50—7.75, rzepak 11.—11.50, groch pastewny 6—6.50, do gotowania 7.—9.—, wyka 5.50—6.—, bobik 5.25—6.—, hreczka 7.50—8.50, kukurudza nowa 5.30—5.80, stara —, chmiel za 56 kg., 65.—85.—, konieczyna czerwona 45.—55.—, biała 40.—50.—, szwedzka 50.—60.—, tymotka 17.—21.—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 15.50—15.75, na termin 16.50—17.—.

Uspodobienie co do pszenicy lepsze, a wobec lokalnych potrzeb, ceny u nas prawie wszędzie jednakowe. Na żyto popyt bardzo słaby, jęczmień zbytu prawie niema. Reszta produktów bez zmiany.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 3. marca. (Gielda zbożowa). Pszenica na wiosnę — do 9.60, żyto na wiosnę — do 8.03, owies na wiosnę — do 6.02, kukurudza na maj czerwiec do 4.81.

Spirytus za 1 hl. 100% Lwów 3. marca paritas Tarnopol 15.50—15.75 na termin 16.50 do 17.—. Wiedeń 18.10—18.30 zł. Czerwińce 27. lutego. Spirytus gotowy 16.—16.25; na termin

Płacono 100 kg. loco	Przemysł 27. lutego	Tarnopol 25. lutego	Stanisławów 23. lutego	Czerwińce 27. lutego
Pszenica	9.20—9.50	9.25—9.50	10.—	9.30—9.45
Żyto	7.50—7.80	7.—7.30	8.—	7.70—7.80
Jęczmień browarny	6.—6.50	5.50—6.50	6.—	6.25—6.75
„ na krupy	6.25—6.50	6.70—6.75	—	—
Owies	6.60—7.—	6.—6.30	6.25—	5.80—5.90
Kukurudza	6.—7.—	4.90—5.50	5.—	4.45—5.—
Hreczka	7.—8.—	6.25—7.10	7.25—	—
Groch	7.—9.50	6.—9.—	6.50	—
Fasola	6.50—9.—	7.—7.—	7.—6.—	—
Wyka	—	—	—	—
Bobik	5.—6.—	—	5.—	6.50—6.75
Konieczyna czerwona	—	30—50—	40—	42—47—
Rzepak	—	—	—	—

Bydło i świnie.

Lwów, 1. marca. Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 25—29 ct. za krowy „ „ „ 350—500 „ „ „ 20—26 „ „ buhaje „ „ „ 400—600 „ „ „ 22—27. Ceny mięsa w rzeźni, tylnie od 40—48, przednie 32—52 za kilo. Targ ożywiony Widoki lepsze.

Wiedeń, 27. lutego. Spęd 4106 wołów, większego poprzedniego od targu o 300 sztuk wołów. Płacono za galicyjskie prima, 33—37 złr. towar średni 29—33 złr. Krowy 21—27 złr. buhaje 26—31.

Praga, 20. lutego. Spęd z Galicyi 714, sztuk. Płacono za woły, towar średni 29—31 złr., prima 30—33 złr. Krowy od 24—30 złr. Buhaje 23—34 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ słaby.

Berno morawskie, 23. lutego. Spęd 101 sztuk; płacono za woły prima 32—34, średnie 30—32 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ dobry.

Związek zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sprzedał w ciągu tygodnia. We Lwowie woły P. hr. Maurycego Mycielskiego i W. P. Władysława Zabeckiego we, Wiedniu woły, pierwszej spółki rzeźników lwowskich i p. Wilhelma Felda ze Lwowa w Pradze woły P. Zdzisława Obertyńskiego i P. M. Bogdanowicza.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła we Lwowie, Kopernika 7.

Wiedeń, 22. lutego. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8.418 sztuk świń, między temi 3.421 świń galicyjskich. Ceny za tużne świnie węgierskie od 45½—46¼, za galicyjskie młode świnie od 36 do 45 ct. za kg. żywej wagi.

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na na posadę instruktora do robót praktycznych w krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach pod Lwowem z placą roczną 600 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału krajowego *najdalej do 31. marca 1899* i przedłożyć:

- 1) świadectwo z odbytej praktyki rolniczej, jako dowód kwalifikacyi kandydata.
- 2) metrykę chrztu.

3) Życiorys udokumentowany załącznikami.
Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady będą mieć ukończeni uczniowie jednej z niższych szkół rolniczych w kraju którzy odbyli kilkuletnią praktykę gospodarczą w większych majątkach.
Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 24. lutego 1889.

Grott.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

OGŁOSZENIA.

Polecamy prenumeratę znanych bogatych w treść obficie illustrowanych, wytwornie wydawanych pism fachowych:

Allgemeine Wein Zeitung Redaktor: **Antonio dal Piaz.** Wychodzi co czwartek. Przedpłata za kwartał 1 zlr. 50 ct

Wiener Landwirtschaftliche Zeitung Redaktor naczelny: **Hugo H. Hirschmann.** Wychodzi w każdą środę i sobotę. Kwartalnie 3 zł.

Oesterreichische Forst- und Jagdzeitung Redaktor: Nadlesniczy **Józef E. Weinelt.** Wychodzi co piątek. Kwartalnie 2 zł.

Hugo H. Hirschmann. Wydawnictwo pism. Wiedeń I. Dominikanerbastei 5.

Kto ma duże, silne

muły

do zbycia, upraszam o podanie ceny do Redakcyi „Rolnika“.

Dla chorych na płuca, gardło, krtani i astmatycznych!

Kto chce wyleczyć się z choroby płucnej albo krtani, chociażby najporezywszych, również kaszlu z astmy, chociażby zadawnionej i pozornie wydającej się nieuleczalnej, ten niech pije Herbatę A. Wolffskiego dla chronienia chorych na płuca i gardło.

Tysiączne podziękowania dają rękojmią wielkiej siły uzdrawiającej tej herbaty. Paczka wystarczająca na dwa dni kosztuje 75 ct. Broszura gratis. Tylko prawdziwą poleca

A. Wolffsky w Berlinie 37. Weissenburgstr. 79.

Folwark Załucze nad Prutem poczta i stacya kolei Matyjowce ma na sprzedaż 10 wagonów kartofli Oneida i Imperator po cenie 125 zlr. za wagon loco stacya kolei. Obydwa gatunki są wczesne; plenne i dobre do jedzenia. Niżej dziesięciu centuarów nie wysyła się — worki po cenie zakupna.

Pierwszorządne Saackie sadzonki chmielowe z gwarancją kiełkowania. Goldbachtalskie 6, Miastowe—Saackie 7 zlr. za tysiąc sztuk z najlepszego położenia dostarcza: A. L. Klein, interes chmielowy w Saaz Czechy.

Załucze górne p. Załucze ma na zbycie pszenicę **przewódkę** do siewu wiosennego po 11 zlr. za 100 kilo z workiem. Stacya kolei Śniatyn. Załucze.

Na sprzedaż:

1. KRÓL AGIS II., ogier kaszt. urodz. 1893 po Pfeil od Lilla-Weneda po Kaiser.
2. HURAGAN, ogier skarogniady urodz. 1892 po Pfeil od Parforce po Corsar.
3. STRAHL, ogier gniady, urodz. 1896, po Pfeil od High-and-Mity po Permasan.
4. LORD-TINDER, ogier kaszt. urodz. 1898 po Pfeil od Lilla-Weneda.
5. PERFORER, ogier gniady, urodz. 1898 po Kordian od Seejungfrau po Strongian.
6. CAST-IRON, ogier kaszt., urodz. 1897 po Fitz Paseta od Seejungfrau.
7. FRAGMENT, ogier skarogn., urodzony 1896 po Kordian od Fraktury po Osman, od Miss Black po Siegfried (pół krwi).
Bliszej wiadomości udzieli zarząd Stada w **Mondzielówce** o. p. **Podhajce.**

Zarząd dóbr Sosolówka, poczta Ułaszowce ma na sprzedaż:

Jarą pszenicę gólkę Noé gruboziarnistą niewylegająca po cenie 12 zlr. za 100 kg.
Ościastą Champlija gruboziarn. po 11 zlr.
Banatkę po cenie 10 zlr.
Owies wczesny Lancaster bardzo plenny po 8 zlr.
Owies węgierski wiechowy b. plenny po 8 zlr.
Hreczkę japońską gruboziarnistą po 12 zlr.
Soczewicę drobną podolską b. plenną po 10 zlr.
Ziemniaki Dołkowskiego po 2 zlr.

Wory nowe po 24 ct. przy zamówieniu najmniej 800 kgr. zboża odstawa do stacyi Jagielnica bezpłatnie.

Tamże jest na sprzedaż pełnoletni ogier Shuterland rasy Norfolk skarogniady z Anglii importowany, silnie zbudowany bardzo dobry reproductor, do użytku zupełnie zdolny za mierną cenę.

Przyjmuje się również zamówienia na prosięta dużej rasy Yorkshire loszki dwumiesięczne po 12 zł. za knurka po 16 zł. każdy następnym miesiącem wieku stosunkowo więcej. 1—3

Stacya doświadczalna w dobrach **JE. hr. Romana Potockiego** w Chlebowicach

((poczta i stacya w miejscu)

ma do zbycia z odmian kartofel Dołkowskiego **bardzo wczesnych** LECH (zbiór z morgi 101 q, 18·2%), **średniowczesnych** WADWICZ (96 q, 20·6%), LELIWA (90 q, 20·7%), DOMIN (112 q, 19·5%), TOPAZ (124 q, 21·3%), KRAKUS (118 q, 20%), **późnych** PIAST (110 q, 24%), TACZAŁA (126 q, 20 1%), DOLEGA (111 q, 21·2%), KORCZAK (106 q, 21·1%), KARMAZYN (118 q, 21·7%), NOWINA (97 q, 18·7%), ZAGŁOBA (128 q, 20·3%), POMIAN (112 q, 19·7%), GORZELNIAK 128 q, 20 1%), GPATIA (145 q, 22·5%).
Cena 2 zlr. za 100 kg. loco stacya kolei Chlebowice. Odmiana GRATIA 6 zlr. 1—4

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Najlepszy proszek dla bydła jest

Bartelsa wapno do paszenia

strzeże od lizania i gryzienia drzewa, od zmięszenia kości, od schudnięcia, pobudza apetyt wzmacnia trawienie, podwyższa mleczność, dodaje siły pociągowej, wyrabia jędrność mięsa itd.

dla każdego bydła nieodzowny opis na żądanie bezpłatnie,

5 kilo na próbę 1 fl. loco Wiedeń

M. BARTELS & Comp.

Wiedeń X. Keplergasse 20.

Zgrzebła „Reform“
„Przyjaciel zwierząt“

Bez wątpienia najlepsze. a w użyciu najtańsze zgrzebło. Największe oszczędzenie szczotek, nigdy nie zadrażnia najdelikatniejszej nawet skóry. Żadnego niepokojenia nawet najdrażliwszych zwierząt, szybkie i dokładne oczyszczenie z pyłu, brudu i włosów. **Mało wymaga siły, żeby się nie zapychają.** Czyści się samo. Cena za sztukę 1 zlr., za nadesłaniem 1 zlr. 20 ct. franco.



Za pobraniem 1 zlr. 40 ct. **M. Feith. Wien II. Taborstrasse 11/B.**

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Zarząd dóbr Drohiczówka, poczta Latacz, ma na sprzedaż nasienie konieczny białej, pewne bez kianianki — po cenie 32 zlr. za 100 kilo w podwójnych workach, loco stacya kolei Buczacz.

Piękne świeże nasienie askańskich buraków pastewnych posiada na sprzedaż dwór Przedzielnica p. Niżankowice. Tenże poszukuje nasienie wolnej od kianianki konieczny czerwonej, inkarnatki, tudzież rajgrasu włoskiego. 1—3



Złoty Owies Lipcowy daje najbogatszy plon udaje się wszędzie — Gospodarz Karol Friedrich w Landersweiler O. A. Gerabroden pisze do mnie w końcu grudnia 1898 r. „Donoszę panu o pańskim owsie Lipcowym, przysłane 10 funtów kolosalnie mi się opłaciły dały bowiem 265 funtów tak iż to jest prawie nie do uwierzenia, wyrósł tak jak żyto... (Polecony we wszystkich Towarzystwach rolniczych).

Mam znowu pareset centnarów pod gwarancją prawdziwego białego, znakomicie sprzątniętego i pierwszej jakości po cenie 50 kgr. 12 M. pięć kgr. 2 M. do sprzedania. Proszę o coroczne zamówienie. Również polecam szybko rosnącą **Koniczynę czerwoną**, najplenniejszą na świecie po 8 M. za 5 kgr. Katalogi nasion gratis.

Albert Fürst, wieś Schmalfok.
Poczta Bilshofen, Niżna Bawaryja.

Na siew wiosenny

Duży groch Victoria	10 złr. 50 ct.
Pszenica jara Bursztynka	10 „ 50 „
Pszenica jara biała	10 „ 50 „
Jęczmień Hanna-Pedigrée	9 „ — „
Owies Kanarek Duppawski	9 „ — „
Owies Probstajski	9 „ — „

Licząc za każde 100 kg. netto wagi wraz z workiem.

Zarząd dóbr

Kamionka-Lipnik

poczta i stacja kolejowa w miejsu.

1—8

HODOWCA KONI

ORGAN OFICYALNY

Galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów, jakoteż Towarzystwa Zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni

oddany na usługi

Galicyjskiej hodowli koni,
wychodzi raz na miesiąc; zaś podczas wyścigów, wedle potrzeby częściej.

Celem ułatwienia bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych, drukowane są bezpłatnie: a) Ogłoszenia zamiarów kupna lub sprzedaży koni; b) ogłoszenia stanówki.

Z prawa tego korzystać mogą tylko roczni abonenci.

Przedpłata wynosi w Au-tro-Węgrzech: rocznie 10 koron, w Rosyi 5 rs., w Niemczech 10 mk., numer pojedynczy 1 kor.

Ceny ogłoszeń: za 2 wiersze petitowe na pół strony i jednorazowe umieszczenie ogłoszenia 60 halerzy.

Nowi roczni abonenci otrzymają na żądanie na poprzednie cztery roczniki czasopisma: cena rocznika 10 koron.

Adres Administracji „Hodowcy koni“: Grabownica (via Sanok)

Dobry zarobek poboczny.

Urzednicy dóbr, którzy nadeszła adresy gdzie w większych ilościach ewentualnie, całe partye lasu, przedewszystkiem sosien są do kupienia, otrzymają przy dojściu do skutku interesu odpowiednie wynagrodzenie. Absolutne dyskrecya zapewnione.

Łaksawe oferty pod adresem:

Erich Frost, we Wrocławiu

Interes drzewny importowy.

Prusy.

Ogłoszenie stanówki.

Anwil, pełnej krwi arabskiej, po Padiszah, od Anusy, 164 cm. wysoki, sprowadzony w roku bieżącym z stada Króla Würtemburskiego w Weil.

Taksa 50 zł. Boks dla klaczy dziennie 50 ct.

Do sprzedania

Herold, Wałach gniady bez odmiany, 5 lat, 168 cm. wysoki, po Crans, pełnej krwi angielskiej, od Simony, pełnej krwi arabskiej z stada w Biało - Cerkwi, wyjeżdżony pod wierzch, bardzo spokojny.

Cena 900 zł.

Blizszych wyjaśnień udzieli Zarząd stada w Piwodzie, stacja kolei **Jarostaw**, poczta **Wiązownica**.

Sadzonki drzew leśnych z Kultury lasowej, jako też nasiona drzew leśnych z własnej łuszczeni poleca Zarząd Obszaru dworskiego Borówna poczta Bochnia.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Ktoby miał na zbycie 250 kg. nasienia koniczyny czerwonej i 50 kg. Tymotki wolnej od kaniarki, niech poda cenę i przysła próbkę pod adresem: Zarząd dóbr Sarnki poczta Mościska z gwarancją że nie było kaniarki na tym polu z kad nasienie zebrane. (1—1)

TRAWA MIODOWA

(*Holcus lanatus*).

własnego zbioru z Obszaru dworsk. Borówna, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 3 złr. w. a., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się dwa korce bezpłatnie; na wagę 100 kilo 20 złr. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz** w Bochni.

Kwassicki oryginalny HANNA-PEDIGRÉE jęczmień do siewu

wyprodukowany przez

EMANELA PROSKOWETZA jun.

ma do zbycia o ile zapas starczy

Akcyjna Fabryka cukru KWASSITZ,

KWASSITZ, MORAWY, KOLEJ PÓŁNOCNA.

Ta produkcya została w najnowszych czasach na Wiedeńskiej wystawie odznaczona nagrodą honorową c. k. Ministerjum.

Wykaz firm kontrolowanych

przez krajową Stację doświadczalną botaniczno-rolniczą
w Dublinach:

Bank rolniczy we Lwowie;

Dom dla ziemian we Lwowie;

Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie, ulica Karłowicka l. 21-23.

Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie;

Handel nasion J. Lewiecka w Krakowie;

Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;

Pierwsza krajowa produkcja nasion T. Łuckiego w Melnie;

Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunickiego w Podhorcach;

Zakład ogrodniczy L. Fregego w Krakowie;

Związek handlowy dla kółek rolniczych we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1899 ze Stacją doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublinach umowę mocą której zobowiązali się:

1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacji,

2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stację wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kianianki (zarazy) lub jej ilość w jednym kilogramie towaru.**

3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacji botaniczno-rolniczej w Dublinach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacji.

Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancji i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzone w plombę i świadectwo Stacji.

Dubliny, 16. lutego 1899.

Dr. Ignacy Szyszłowicz

kierownik Stacji.

Dla towarzystw rolniczych
i Stowarzyszeń Raiffeisena
najlepiej polecane i absolutnie ogniotrwałe

KASY

z dawną renomowaną

Fabryki Kas „M. Adlersflügel”
w Wiedniu I. Franz Josephs-Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich
na całą Austryę.

34-52

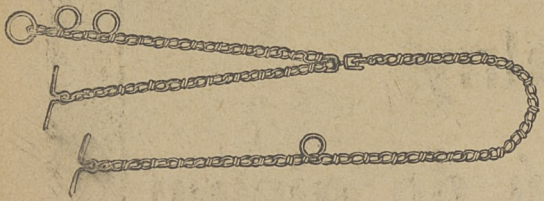
Pisarz ekonomiczny.

Były ukończony uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublinach, z postępem bardzo dobrym, kawaler w wieku 39 lat, z chlubnymi świadectwami, moacy się odwołać na rekomendacje wszystkich swoich dotychczasowych chlebobawców, poszukuje miejsca najchętniej w racjonalnym gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Pisarz ekonomiczny, w Harbuzowie, poczta Olejów.

Do wdzierżawienia

od 1. kwietnia r. b. dwa folwarki i gorzelnia, 750 morgów obszaru roli i łąk z budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi, z obsiewem zimowym, w dobrym położeniu, 14 km od kolei, 5 km. od młyna amerykańskiego, korzystny zbyt zboża na miejscu. Zgłoszenia Zarząd dóbr w Żurawnie.

Amerykańskie patentowane

Łańcuchy stalowe bez spajania

Więcej niż podwójna wytrzymałość w porównaniu do łańcuchów spajanych. Mocniejsze, lżejsze i tańsze niż jakiegokolwiek inne łańcuchy

Świadczenia i cenniki gratis.

Towarzystwo akcyjne „STAHLWERKE WEISSENFELS“ przedtem Goppinger i Sp., Weissenfels w Krainie górnej.

Można dostać w każdym większym handlu żelaznym.

Polecamy do wiosennego sadzenia te wyborowe tak pod względem jakości jako i wydajności kartofle nazwane od tutejszego księdza Józefa Agnelli po wyjątkowo taniej cenie 4 zł. za cent. m. Loco stacya Kulley Marchtal kolej Osary via Sasvar. Neutraez. Com.

Joh. Pribila. Węgry.

1-3

Drzewa owocowe.

Drzewa i krzewy dla ozdoby a także róże dostarcza — zakłada ogrody, robi plany i kosztorysy.

Pecz Armin,

artysta-ogrodnik i właściciel szkółek drzewnych w Budapeszcie VIII. Kalvarie ter 8.

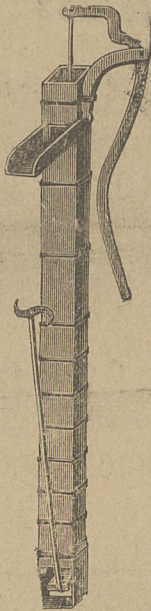
Na żądanie cennik gratis i franco.

**Automatyczne łapki**

na szczury 2 zł.
na myszy 1 zł. 20 ct.

chwytają bez nadzorowania do 40 sztuk w ciągu nocy. Nie pozostawiają żadnego odoru i zastawiają się automatycznie. — Wszędzie najlepsze skutki. Rozsyłka za pobraniem pocztowym.

M. FEITH, wiedeń II., Taborstrasse 11/b.

**Pompy kloaczne, do gnojówki i do wody.**

(Patent Klings'a) Niedosiegnione co do działania. (Nagrodzone). Wolno stojący wentyl ssący, nie możliwa zatkanie lub zamrożenie; natychmiast dajęco się wypróżnić

Ceny:	zł. ct.
3 m. wysokości wypływu	14.—
4 " " "	15.50
7 " " "	24.—

Józef Klings

Altrothwasser, Szląsk austr.
1-10.

Hulcze stacya kolei Belz, loco z obory pół krwi zarodowej rasy Simmenthalskiej są na sprzedaż buhajki pół krwi roczne i młodsze po 40 ct. za kilo żywej wagi. Bliższa wiadomość u zarządu dóbr. (1-8.)

Szkółki handlowe

Jul. br. Brunickiego

w Podhorcach p. Stryj

polecają na sezon wiosenny:

drzewka, krzewy owocowe, krzewy ozdobne, róże pienne i krzaczaste, oraz dahlie (georginie), w odmianach prawdziwych, a po cenach przystępnych, również narzędzia ogrodnicze, sadownicze w najlepszym gatunku.

OWSY i KARTOFLE NASIENNE.

Cenniki gratis i franco na żądanie.

Do wydzierżawienia z wiosną 1899 r. Folwark o bszarze 570 mg. roli, 50 mg. łąk, 71 mg. pastwisk, gorzelnia 800 hek. kontyngentu pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia do Redakcyi „Rolnika“.

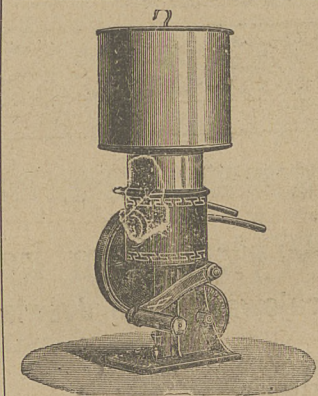
Dobra Bołszawce, stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa, mają na sprzedaż następujące gatunki kartofli jadalnych i wysoko procentowych — Piast, Reichskanzler, Topaz, Atheny, Karmazyn, Taczała, Leliwa, Lech, Gorzelnik, Dołęga, Ostoja po 3 zhr. za 100 kilo. netto loco, stacya — zaś Królowa Jadwiga i Grażyna po 5 zhr. za 100 kilo. Biorącym pełny wagon, i Kółkom Rolniczym 10% taniej, worki po cenie zakupna. Zamówienia przyjmuje Zarząd dóbr Bołszawce.

W jubileuszonym roku 1898 w Austrii cztery najwyższe państwowe odznaczenia.

Znane na całym świecie

Alfa Separator

są najlepszymi maszynami do od-



dzielenia śmietanki niezrównane co do dokładności i szybkości oddzielenia we wszystkich wielkościach (70 do 1800 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie. Przeszło 150.000 sztuk na całym świecie.

Najtańszy sposób najlepszego zużytkowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarni.

Naczynia do transportu mleka

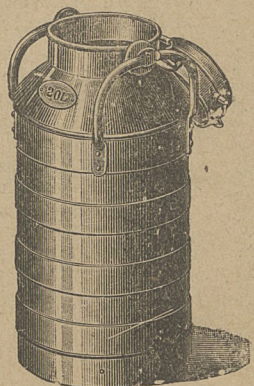
ze stalowej blachy, z nowym zamknięciem.

Fachowe objaśnienia i rady.

Alfa Separator

Wiedeń I., Schwarzenbergstrasse Nr. 3.

Budapeszt, Erzsebet-Körtl 45.



NAKLADEM

K. S. JAKUBOWSKIEGO WE LWOWIE

wychodzi

BIBLIOTEKA ROLNICZA.

Zadaniem Wydawnictwa jest objąć całość wiedzy rolniczej i dać rolnikom i leśnikom potrzebne wiadomości w rozmaitych gałęziach zawodu w ten sposób, aby wiedza była traktowaną dostępnie i jasno, w jednotomowych podręcznikach, tworzących każdy dla siebie całość. Dotąd wydane podręczniki pisane przez znakomych specjalistów odznaczają się wysoką wartością fachową, a nader przystępna ich cena powinna wpłynąć na aknajwiększe ich rozszerzenie wśród ziemian.

Do tej pory wyszły z druku:

I. Fr. Gawrońskiego: „Podręcznik uprawy buraków cukrowych“, praca uwieńczona jedyną nagrodą na konkursie Towarzystwa gospodarskiego w W. Księstwie Poznańskim.

Każdy plantator buraków cukrowych powinien dziełko to przeczytać; mnóstwo wskazówek fachowych.

II. Grusa: „Uprawa i pielęgnowanie lasu“, rady dla rolników i leśników.

Książka ta spotkała się z bardzo pochlebna oceną fachowych leśników i dla każdego posiadacza choćby nie wielkiego kawałka lasu bardzo pożyteczna.

Do nabycia w każdej księgarni.